

13 - RELIGIJNOŚĆ A DUCHOWOŚĆ

Teraz zastanowimy się, co odróżnia ludzi religijnych od osób duchowych. Może nigdy o tym nie myślałeś, ale zrozumienie tych różnic jest bardzo istotne.

W Słowie Bożym czytamy „że w dniach ostatecznych ludzie będą przybierać pozór pobożności, podczas gdy ich życie będzie zaprzeczeniem jej mocy” (2Tm 3:1-5). Dla przykładu weźmy człowieka, który chce kogoś otruć. Taka osoba nie musi dawać swojej ofierze pełnej szklanki trucizny, ale wystarczy, że da mu szklankę mleka z odrobiną trucizny, która potrafi go zabić. Gdy szatan oszukuje ludzi, wtedy robi to w dokładnie taki sam sposób. On nie zamierza dawać ludziom tego, co jest oczywistym fałszem, dlatego nie przyjdzie do nas jako piewca grzechu i nieprawości. Biblia mówi, że „szatan objawia się jako anioł światłości” (2Kor 11:14-15), dlatego może przyjść pod wieloma postaciami: jako lew, smok lub wąż. Jednak gdyby przyszedł pod postacią lwa, smoka lub węża, wtedy każdy go rozpozna. W takiej sytuacji może nas przestraszyć, ale nie może nas oszukać, bo gdy widzimy lwa, węża lub smoka, to wiemy, jakie ma zamiary. Ale jeśli szatan objawi się jako anioł światłości, a jego demony jako słudzy sprawiedliwości, wtedy bardzo łatwo może Cię zwieść.

Aby zrealizować swój cel, wprowadza Boży lud w błąd i oddala go od prawdy. W tym celu szatan wymyślił wiele religii oraz wiele odmian chrześcijaństwa, które znacząco różnią się od tego, co widzimy w Piśmie. Ludzi, którzy przyszli na świat w chrześcijańskich rodzinach, ale nie są odrodzeni duchowo, nazywamy ludźmi religijnymi, gdyż większość z nich zachowuje pewne formy pobożności. Jednak jeśli ci, którzy uczynili Jezusa swoim Panem, nie potrafią odróżnić duchowości od religijności, wtedy mogą się stawać coraz bardziej religijni, zamiast duchowi.

Religijność jest rzeczą ludzką, podczas gdy duchowość jest święta, ponieważ pochodzi z nieba. Na przykład w Starym Przymierzu prawo nie mogło nikogo uczynić duchowym. Byli tam tylko nieliczni ludzie, którzy wykraczali poza standardy prawa, tacy jak: Mojżesz, Eliasz czy Jan Chrzciciel. Oni myśleli w sposób duchowy, ponieważ znali Boże serce. Ale samo prawo nie mogło nikogo uczynić duchowym, ponieważ wymagało tylko zewnętrznych dopasowań do pewnych standardów. Gdybyś przestrzegał całego dekalogu, nie czcił bożków, święcił szabat, nie wymawiał imienia Boga nadaremno, czcił ojca i matkę, nie cudzołożył, nie kradł, nie mordował, nie składał fałszywego świadectwa i nie pożywał cudzych rzeczy, to byłbyś jak najbardziej w porządku i prawo nie dopatrzyłoby się w Tobie uchybień. Gdybyś trzymał się jeszcze wszystkich nakazów prawa ceremonialnego, to można by Cię uznać za prawego człowieka i byłbyś wybitnym żydem.

Taka sama sytuacja może zdarzyć się także dzisiaj. Ktoś może mieć dobrą reputację, bo regularnie uczęszcza na spotkania i dostosowuje się do zewnętrznych wymagań danej społeczności. Może być nawet członkiem rady starszych albo pastorem, ale przy tym wszystkim może nie być osobą duchową, tylko religijną. Będzie dokładnie taki sam, jak faryzeusze, którzy w oczach ludzi pozornie stosowali się do wszystkich wymogów prawa, ale nie poddali swojego życia Jezusowi Chrystusowi. Oni nie byli duchowi, bo nie poddali się Bogu i nie kochali Boga całym sercem, całą duszą i całym umysłem, ponieważ miłowali pieniądze (Łk 16:14). To tylko jeden z przykładów.

Religijni ludzie mogą się codziennie modlić, codziennie czytać Biblię, uczestniczyć w postach i całonocnych modlitwach, oddawać dziesięcinę i rozdawać traktaty. Ale równolegle będą szukali własnej chwały i dążyli do odbierania czci, żyjąc dla samych siebie, kochając pieniądze i plotkując, nie dostrzegając, że pomiędzy tymi dwoma aspektami życia występuje jawna sprzeczność. Pomiedzy religijnością a duchowością nie ma żadnego związku. Religijność jest tylko pozorem pobożności, a duchowość jest wewnętrzną mocą, która wyzwala nas z egoistycznego życia i czyni takimi, jakimi nigdy nie byliśmy. Oto przykład. Jeśli jesteś bardziej zainteresowany własną opinią i tym, co pomyślą o Tobie inni ludzie, niż tym, co myśli o Tobie Bóg, wtedy jesteś prawdopodobnie tylko religijny.

Warto temu stawić czoło. Nie chcę teraz nikogo obrażać, jednak gdy pozwalamy, aby nasze życie było weryfikowane przez Boże Słowo, wtedy Bóg nam pokaże, czy nasze chrześcijaństwo jest duchowe, czy tylko powierzchowne. To jest dobre i warto się z tym zmierzyć. Lepiej rozpoznać to teraz, niż kiedy staniesz przed Chrystusem podczas Jego powtórnego przyjścia, bo wtedy będzie za późno. Jeżeli dzisiaj zdasz sobie sprawę, że jesteś osobą religijną a nie duchową, to można z tym jeszcze coś zrobić.

Osoba duchowa jest bardziej zainteresowany Bożą opinią na swój temat, niż opinią jakichkolwiek ludzi. Człowiek duchowy jest bardziej zainteresowany pobożnym życiem, niż regularnym uczęszczaniem na zgromadzenia. Na zgromadzenia przychodzi tylko po to, aby pomagały mu wieść pobożne życie, ponieważ pobożne życie jest ważniejsze niż spotkania. Dla duchowego mężczyzny biblijna postawa wobec żony i dzieci jest ważniejsza od wygłaszania kazań na nabożeństwach. W ten sposób możesz ocenić samego siebie.

Jeśli w domu skrupulatnie przygotowujesz się do usługi na niedzielne nabożeństwo, a w tym samym czasie niegrzecznie rozmawiasz ze swoją żoną, to prawdopodobnie jesteś religijny, a nie duchowy. Tacy ludzie przybierają pozór pobożności, bo chcą uchodzić za świętych, ale nie są duchowi. Jeżeli ktoś jest zadowolony z faktu, że się modli, pości i oddaje dziesięcinę, ale nie niepokoi go fakt, że na co dzień kocha pieniądze i nie kontroluje swojego języka, wtedy jest to człowiek religijny. Taka osoba może być zainteresowana ewangelizacją i docieraniem do zgubionych ludzi, co jest potrzebne i dobre, ale jeśli wraz z tym nie dąży do uświęcenia, wtedy jest wyłącznie osobą religijną. Duchowy człowiek będzie zainteresowany obydwoma sprawami.

Ludzie religijni angażują się w wiele dobrych działań, które nie są priorytetami. Priorytetem jest czynienie ludzi duchowymi. Religijni ludzie bardzo często fascynują się słowem pisanym – czyli literą. Natomiast Biblia mówi, że „*litera zabija, a duch ożywia*” (2Kor 3:6). Oznacza to, że jeśli Słowo Boże jest przyjmowane tylko według litery, bez zrozumienia jego duchowych kontekstów, wtedy nie przynosi ono życia, tylko zabija. Czy myślałeś kiedyś o tym? Ten fragment trzeba czytać w kontekście całego wersetu, zwłaszcza jego pierwszej części, w której napisano: „*Nie twierdzimy, że to co robimy, robimy sami z siebie, gdyż nasza zdolność pochodzi od Boga, który nas uzdolnił, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie według litery prawa, lecz według ducha, bo litera zabija, a duch ożywia*”.

Pamiętasz, gdy Jezus powiedział: „*Musicie spożywać moje ciało i pić moją krew*”, wielu uczniów się wtedy zgorszyło, gdyż myśleli, że Jezus głosi kanibalizm. To pisze w 6. rozdziale Ewangelii. Oni byli tak urażeni, że odeszli i więcej z nim nie chcieli chodzić.

Jednak przed ich odejściem Jezus powiedział jeszcze jedną rzecz: „*Słowa, które wam powiedziałem, są duchem i życiem, ciało nic nie pomaga*” (J 6:63). To, co powiedział Jezus, było duchowe.

Treść Biblii można traktować literalnie i przestrzegać w najmniejszym szczególe, będąc osobą religijną, a nie duchową. Duchowość jest czymś znacznie głębszym, niż trzymanie się litery. Od osoby, która chce być duchowa, wymagana jest zmiana postawy serca względem Boga i Jego słowa. Dlatego naszym życiowym celem powinno być to, żebyśmy się stawiali duchowi, a nie religijni jak faryzeusze, których interesowała tylko dobra reputacja i wykazywanie, że mają rację i że ich postępowanie zawsze jest słuszne. Duchowego człowieka nie interesuje, co myślą o nim inni ludzie.

Jezus nie żył po to, aby się zastanawiać, co o nim pomyślą lub mówią inni ludzie, ale po to, żeby zadowolić Ojca. Także duchowy człowiek będzie się troszczył wyłącznie o Bożą opinię. Ludzie religijni lubią przez wiele lat wspominać pochwały, które wypowiedziano na ich temat. Osoby duchowe – całkowicie przeciwnie, dlatego nie szukają uznania wśród ludzi, bo wiedzą, że ludzie nie mają nawet pojęcia, że ich serca są związane szukaniem własnej chwały. Takie osoby wiedzą, że ludzka chwała nie ma żadnej wartości, dlatego chcą się podobać wyłącznie Bogu.

Jeśli Twoim życiowym celem jest podobanie się Bogu, co nie jest łatwe, wtedy musisz stoczyć bitwę i powiedzieć: „Panie, nie chcę dłużej zadowalać ludzi, chcę zadowalać wyłącznie Ciebie”. Jeśli to będzie Twoim jedynym celem, to Duch Boży pokaże Ci drogę do stania się prawdziwie duchowym. Wtedy będzie u Ciebie widoczna nie tylko zewnętrzna forma pobożności, ale także wewnętrzna moc.

Źródło: www.cfcindia.com/basic-christian-teachings/12-gods-word-renews-our-mind

tł. www.chlebnieba.pl ©